Malik Montana, Rundki (feat. Diho, Alberto, Bibic)

Rundki w AMG, mordeczko, moje cardio
Grudę traktuję kartą traktuję kartą
W moim świecie , mordo, nie ma nic za darmo
Liczy się banknot /2x

Dystrybucja Rotterdam, haszysz caramelo
Białe grudy kokosowe, tak jak Raffaello
Młody chłopak, hasy z dragow, wjeżdża Panamerą
Dupy na sam widok mokną, mówią: pa, na niego

Ja robię burdel na mieście
Mówią na mnie niezła małpa
Szmata za szmatą, i nie zmieniam prześcieradła
Flacha za flaszką , no i wlewam jej do gardła
Przychodzi w obcasach, a ja kur* , chodzę w trampkach

200 na godzinę, Al. Jerozolimskie
Na tylnych siedzeniach Chivasa i twoją dziwkę
Poprawiła pasa, chce drugiego, dam jej zniżkę
Nie ma jak zapłacić, ona przecież ma to w piździe

Rundki w AMG, mordeczko, moje cardio
Grudę traktuję kartą traktuję kartą
W moim świecie , mordo, nie ma nic za darmo
Liczy się banknot /2x
/2x

Puši mi kurac, suko,
King Górnik, Yugo,
Jak jedna zajebana to walę na drugą
Wólka Kosowska stoisko z podróbą
Niejeden zarobas przychodzi tu z walutą

Szejki proteinowe, masa, rzeźba, forma
Czarna skóra genetyka, napalona foke
W łapie mam karabin, i miedzy nogami kolba
Czarny chłopak, a na Pradze mówią ba mnie morda

Pizda rozjebana jak rękaw magika
Głowa zawsze otworzona jak okno magika
Rucham sobie dupy, głównie to fanki Malika
I dalej na was sram jak psy na trawnikach

Rundki w AMG, mordeczko, moje cardio
Grudę traktuję kartą traktuję kartą
W moim świecie , mordo, nie ma nic za darmo
Liczy się banknot /2x
/2x